

WŁADYSŁAW PAWLAK
Uniwersytet Wrocławski

Wpływ szkoły Romerowskiej na oblicze PPWK

Zarys treści. Powołanie w 1951 roku Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych w Warszawie oznaczało zasadniczą zmianę organizacyjną w polskiej kartografii cywilnej. Ustalona wówczas centralna jednostka kartografii wydawniczej, poza jedną zmianą polegającą na upaństwowieniu Książnicy-Atlas S.A. we Wrocławiu i przekształceniu jej w Wydział Produkcyjny PPWK we Wrocławiu w 1955 roku, przetrwała bez istotnych zmian czterdzieści lat. W 1991 roku PPWK zostało przekształcone w spółkę pracowniczą, a w roku 1998 przejęte przez większościowych akcjonariuszy. Od tej daty można przyjąć, że powstało nowe przedsiębiorstwo i dlatego nie analizowano już w nim obecności lub wpływu kartografii Romerowskiej. Ponieważ powstanie PPWK wiązało się ściśle z ówczesną polityką państwa, w artykule przedstawiono w zarysie proces tworzenia się przedsiębiorstwa, a także udziału i wpływu, jakie w jego historii miała kartografia Romerowska.

Jubileusz jest okazją do refleksji oraz pytań, jakie fakty i procesy, które miały miejsce przed pięćdziesięciu laty, doprowadziły do powstania Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych. Wiedza o wielu zdarzeniach i ich okolicznościach z biegiem czasu ulega zubożeniu, aż w końcu świętujemy i wspominalny historyczną datę, a zatarta zostaje rzecz najważniejsza, czyli sens wydarzeń, jakie ją spowodowały. Podobnie rzecz ma się z 50 rocznicą powstania Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych, co miało miejsce 1 października 1951 roku. Pięćdziesiąt lat od tej daty sprawia, że jest mało prawdopodobne, by ktokolwiek z pierwszych pracowników był w nim obecnie czynnie zatrudniony. Dochodzi do tego inny fakt, a mianowicie ówczesne PPWK już nie istnieje, zarówno w sensie prawnym, jak i instytucjonalnym. W tej sytuacji jubileusz jego powołania ma obecnie sens wyłącznie historyczny, bowiem w tamtym wydawnictwie nic się już nie zdarzy.

Graficzny znak dzisiejszej firmy oraz literowy

skrót „PPWK” są mistyfikacją, bowiem po rozwinięciu okazuje się, że jest to już Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych (od 31 grudnia 1991 r.) (W. Nerlo 1992), a patronat „im. E. Romera” firma, wtedy jeszcze państwowa, przyjęła w dniu 27 września 1986 r. (J. Ostrowski 1987). Można tylko powiedzieć, że podobnie jak powstające przed pięćdziesięciu laty Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych było dzieckiem epoki PRL, tak i obecne Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych jest dzieckiem kapitalistycznej transformacji. Celowo nie użyto określenia „gospodarki rynkowej”, bowiem przejęcie poprzedniej firmy przez obecną nie miało wyłącznie ekonomicznych przesłanek. Skoro jednak to opracowanie ma być poświęcone początkom „dawnego” PPWK, konieczne jest cofnięcie się o 50 lat, czyli do przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Formalnie przedsiębiorstwo powołane zostało 1 października 1951 roku, ale dzień ten zamyka tylko pewien okres przemian administracyjnych, organizacyjnych i strukturalnych w polskiej kartografii.

Natychmiast po zakończeniu drugiej wojny światowej rozpoczęła się w Polsce spontaniczna organizacja i odtwarzanie wszystkich dziedzin życia politycznego, gospodarczego i społecznego. W pierwszym okresie powojennym, wylaniające się różne organy administracji państwowej oraz inne instytucje przyjmowały przedwojenne nazwy i strukturę organizacyjną. Przykładem może być reaktywowanie Polskiej Akademii Umiejętności, Wojskowego Instytutu Geograficznego, wydawnictw Gebethner i Wolf oraz Trzaska, Evert i Michalski, a na polu kartografii Książnicy-Atlas oraz Instytutu Kartograficznego im. E. Romera. Obok reaktywowanych instytucji powstała znaczna liczba nowych, często efemerycznych firm wydawniczych prywatnych i spółdzielczych.

Podobnie działo się w zakresie kartografii

urzędowej i w geodezji. Ogromne zadania projektowe, wykonawcze i planistyczne, związane z odbudową kraju, a następnie z planowaniem przestrzennym, stały się czynnikiem kreującym wiele wyspecjalizowanych jednostek kartograficznych afiliowanych przy różnych instytucjach, urzędach i ministerstwach. Brak ściśle określonej sfery zadań powodował, że podejmowały one różne prace z zakresu cywilnej kartografii urzędowej, w tym również naukowej i szkolnej. Postępujący proces umacniania władzy ludowej tylko do czasu tolerował taki zakres liberalizmu, wyraźnie związanego z niedobitkami burżuazyjno-obszarniczej Polski międzywojennej. W roku 1947 uchwalona zostaje Mała Konstytucja, sankcjonująca wszystkie dotychczasowe dokonania władzy ludowej i dająca podstawy dalszej budowy socjalistycznych stosunków własności, pracy i rynku.

Burzliwy rozwój „inicjatywy prywatnej”, ale także mało skoordynowany i niewyraźnie określony zakres działania różnych służb i resortów, stały w sprzeczności z coraz bardziej widocznym centralistycznym, polityczno-społecznym i gospodarczym modelem państwa. Rozpoczął się więc proces reorganizacji i przydzielania odpowiednich funkcji i uprawnień poszczególnym jednostkom państwowym. Tam, gdzie istniejące struktury państwowe, organizacje społeczne i zawodowe nie gwarantowały dostatecznego ładu i kontroli państwa, powoływano nowe jednostki organizacyjne, wyposażając je w odpowiedni zakres obowiązków i uprawnień. Wyraźne przyspieszenie konsolidacji wszystkich organów, komórek i „ramion” władzy ludowej nastąpiło już w roku 1948, czyli po wyborach do sejmu w lutym 1947 roku i po uchwaleniu nowej konstytucji. Wtedy też wyraźnie dało się odczuć istnienie cenzury, bowiem wielu autorów, a w ślad za nimi ich publikacje, znalazły się na indeksie. W podobny sposób zostało zakwestionowane istnienie szeregu instytucji oraz zrzeszeń.

Od roku 1949 swoją reformę przechodziły także służba geodezyjna i kartograficzna oraz wydawnictwa i przedsiębiorstwa kartograficzne. Powołany w roku 1945 Główny Urząd Pomiarów Kraju, w roku 1952 został przekształcony w Centralny Urząd Geodezji i Kartografii. Urząd ten objął zarządzanie i wykonawstwo całego zakresu geodezji, kartografii urzędowej, a następnie wydawniczej. Oznaczało to stopniowe wycofywanie działalności kartograficzno-wydawniczej z przedsiębiorstw geodezyjnych i fotogrametrycznych. Była to więc początkowo reorganizacja w ramach państwowej służby geodezyjnej i kartograficznej. Działalność kartogra-

ficzno-wydawnicza w państwowych jednostkach przetrwała najdłużej w przedsiębiorstwach fotogrametrycznych. Państwowe Przedsiębiorstwo Fotogrametrii i Kartografii (PPFiK) w Warszawie aż do roku 1951 prowadziło prace nad *Atlasem Polski*, firmowanym ponadto przez Główny Urząd Pomiarów Kraju. W Krakowie, w Pracowni Fotokartograficznej przy Wydziale Pomiarów Urzędu Wojewódzkiego, aż do roku 1952 trwały prace redakcyjne nad *Atlasem Powszechnym* pod kierunkiem J. Szaflarskiego (S. Żmuda 1999).

Powstanie GUPK formalnie rozwiązywało sprawę organizacji kartografii wydawniczej, a ogólniej mówiąc, kartografii cywilnej. Otwarta pozostawała sprawa utworzenia odpowiedniego potencjału wykonawczego. W roku 1951 GUPK powołał więc nową jednostkę, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, mające siedzibę w Warszawie przy ul. Solec 18/20. Na powstające przedsiębiorstwo w pierwszym okresie złożyły się pracownie redakcyjne, czystorysowe i reprodukcji kartograficznej, głównie PPFiK oraz Warszawskiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Kartograficznego. Dało to podstawy kadrowe, sprzętowe oraz biblioteczne i archiwalne, a także jak na owe czasy niemal luksusowy budynek, w którym zmieściły się wszystkie działy powstającego przedsiębiorstwa wraz z drukarnią. Bardziej skomplikowana okazała się sprawa jednostek kartograficznych pozostających poza zasięgiem Głównego Urzędu Pomiarów Kraju. Część z nich, jak Wydawnictwa Geologiczne lub IUNG w Puławach, nigdy nie została podporządkowana centralnym władzom geodezji i kartografii, co jest zrozumiałe, bowiem ich działalność kartograficzna i wydawnicza z natury rzeczy miała urzędowy charakter. W chwili powołania PPWK, poza strukturą GUPK pozostawały dwa najważniejsze ośrodki wydawnicze kartografii cywilnej – Pracownia Kartograficzna Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych oraz Książnica-Atlas. Pracownia Kartograficzna PZWS została przejęta przez PPWK w roku 1952, a wraz z nią przedsiębiorstwo stało się wydawcą map Michała Janiszewskiego. Książnica-Atlas jako prywatna spółka akcyjna nie mogła być włączona bezpośrednio, stąd jej droga do PPWK była nieco dłuższa i bardziej skomplikowana. Wynikało to z faktu, że w czasie powstawania PPWK była to największa oficyna wydawnicza o pełnej strukturze organizacyjnej, dysponująca znacznym majątkiem i materiałami kartograficznymi, własnymi oryginalnymi tytułami oraz zasobem map i książek, które w chwili przywiezienia ze Lwowa w roku 1945 wyceniono na kwotę 3 495 775 ówczesnych złotych (A. Szymanek 1986).

Swoistym „pośrednikiem” w dziele upaństwo-

wienia tego wydawnictwa były ówczesne centralne władze geodezyjno-kartograficzne. Proces upaństwowienia Książnicy-Atlas rozpoczęła więc GUPK. W rezultacie postępowania prawno-administracyjnego, w dniu 15 października 1950 r. została ona poddana pod „przymusowy zarząd państwowy”, co oznaczało ustanowienie komisarycznego wykonawcy tej decyzji, który odtąd był ową „drugą władzą” w Książnicy-Atlas. W publikacjach obok nazwy firmy Książnica-Atlas, SA pojawił się dopisek „pod przymusowym Zarządem Państwowym”. Ten etap upaństwowienia Książnicy-Atlas oznaczał możliwość ingerencji władz w plan wydawniczy, a także „wgląd” w bieżące konto i stan finansowy spółki. W jednym z listów E. Romera napisał do J. Wąsowicza, że należy zastanowić się nad polityką finansową, bowiem według jego orientacji, bez wiedzy Zarządu Książnicy-Atlas zostało naruszone konto firmy. Są to jednak dzieje późniejsze, a ciekawsze może być przypomnienie, jak doszło do reaktywowania Książnicy-Atlas po drugiej wojnie światowej. Otóż jako zakład produkcyjny sama Książnica-Atlas po zmianie granic nie podlegała przeniesieniu do Polski. Nie była również objęta planową ewakuacją wydawniczą część firmy, czyli redakcja i materiały wydawnicze. Dotyczyło to zwłaszcza oryginałów redakcyjnych map, atlasów, a także wszystkich oryginałów wydawniczych (negatywów i diapozytywów), znajdujących się, jak zwykle, w drukarni. Z tego powodu Książnica-Atlas powinna pozostawić cały jej produkcyjno-wydawniczy majątek i dorobek we Lwowie.

Obok Książnicy-Atlas istniał jednak Instytut Kartograficzny im. E. Romera, o tyle wielkich zasługach dla polskiej kartografii, co i bliżej nie określonym statusie prawnym i związkach z Książnicą-Atlas. Obiegowo mówiło się, że Instytut Kartograficzny jest koncepcyjną i redakcyjną częścią Książnicy-Atlas, jednak jego pracownicy mieli być opłacani na zasadzie honorariów przez E. Romera. Prawa ręka E. Romera, J. Wąsowicz, był związany z Instytutem Kartograficznym, później był także prywatnym docentem Uniwersytetu Jana Kazimierza i przed wojną chyba nigdy nie był etatowym pracownikiem Książnicy-Atlas (poza okresem wojny) (J. W. Pawlakowie 2000). W roku 1945 pracownicy Instytutu Kartograficznego byli ewakuowani wraz z pracownikami Instytutu Geograficznego UJK. Ponieważ główne zasoby kartograficzne: mapy, atlasy oraz książki znajdowały się w owym Instytucie, zostały ewakuowane wraz z pracownikami Instytutu Geograficznego i Instytutu Kartograficznego, jako ich osobista własność. Oryginały wydawnicze natomiast zostały potajemnie wyniesione z Książnicy-Atlas

(z drukarni i archiwum) i przewiezione do Polski, również jako część osobistych zbiorów poszczególnych osób. Dzięki temu Książnica-Atlas mogła być rzeczywiście reaktywowana.

Lwowski Zarząd Książnicy-Atlas tworzyli pracownicy naukowcy, byli więc ewakuowani wraz z poszczególnymi uczelniami, a ich pierwsze spotkanie miało miejsce prawdopodobnie w Krakowie, rozważane było bowiem osadzenie władz „nowej” Książnicy-Atlas w Krakowie lub w Warszawie. Trudno w tym miejscu dociekać, jak nastąpił wybór Wrocławia, prawdopodobnie przez wcześniejsze rozpoznanie możliwości rozwoju firmy właśnie w tym ośrodku. Równoległe tak się złożyło, że niemal w komplecie cała załoga drukarni Książnicy-Atlas osiedliła się we Wrocławiu i stanowiła później podstawę załogi Państwowych Zakładów Graficznych we Wrocławiu, co dodatkowo stwarzało możliwość szybkiego wznowienia druku w tym mieście. Tak się istotnie stało, a związki produkcyjne Książnicy-Atlas i wymienionej drukarni były tak ścisłe, że powszechnie była nazywana „drukarnią kartograficzną”.

Główna część pracowników Książnicy-Atlas, drukarni oraz Instytutu Kartograficznego im. E. Romera przybyła do Wrocławia jesienią 1945 r. Tu ukonstytuowała się nowa rada nadzorcza, wybrana na walnym zgromadzeniu spółki 3 maja 1946 r. Prezesem został wybrany prof. E. Romer, a wiceprezesami prof. Stanisław Kulczyński (rektor Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu) oraz prof. Stefan Pieńkowski (rektor Uniwersytetu Warszawskiego) (A. Szymanek 1986). Formuła prawna pozwoliła prof. S. Kulczyńskiemu na udostępnienie wznawiającemu swoją działalność Instytutowi Kartograficznemu im. E. Romera pomieszczeń w Instytucie Geograficznym, a następnie również uniwersyteckich pomieszczeń przy ul. Kiełbaśniczej 32, gdzie znalazła się redakcja książek i podręczników Książnicy-Atlas.

Ile oryginałów wydawniczych map i atlasów przywieziono ze Lwowa, trudno dziś powiedzieć. Na pewno przywieziono komplet negatywów *Matego atlasu geograficznego* E. Romera, skoro już w grudniu 1946 r., po odpowiedniej aktualizacji, wydrukowano jego XIV wydanie. W roku 1946 wydano także mapy: *Śląsk* 1:1 000 000 E. Romera i A. Wrzoska oraz *Polska* 1:2 500 000 i *Europa* 1:15 000 000, również E. Romera, a ponadto wydano 19 map konturowych i 51 tytułów książek (A. Szymanek 1986). Do Wrocławia przywieziono ze Lwowa także komplet *Matego atlasu historycznego* Cz. Nankego, L. Piotrowicza i W. Semkowicza, z pozycji „geograficznych” natomiast czystorysy ściennych fizycznych map kontynentów 1:10 000

000 oraz półkule fizyczne 1:20 000 000. Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, ile było czystorysów z *Atlasu Powszechnego*, bowiem był to atlas wielki, po wojnie nie wznowiony, ale część map zamieszczonych w *Atlasie geograficznym* E. Romera wydanych w 1955 r. pochodziła z tego właśnie atlasu. Książnica-Atlas, jeszcze jako w pełni suwerenna firma zdążyła wydać cały „mały atlas ścienny” – czyli wszystkie kontynenty i planigloby fizyczne. Pierwsze powojenne wydania były tylko zaktualizowaną wersją map przedwojennych, lecz wkrótce wydano nowe opracowanie tej serii.

W katalogach i sprawozdaniach PPWK odnotowane są pozycje Książnicy-Atlas (W. Królikowski 1966) od roku 1952, w niektórych przypadkach od roku 1951, czyli od jej przejęcia pod przymusowy zarząd państwowy i podporządkowanie GUPK (od 1952 CUGiK). W jubileuszowej broszurze *XV lat w służbie polskiej kartografii 1951–1966*, która jest także katalogiem wydawniczym 15 lat istnienia PPWK, wymieniono ogółem 45 tytułów romerowskich map fizycznych i politycznych, ściennych, podręcznych i konturowych, nie licząc autorów wydających swoje mapy w Książnicy-Atlas, jak M. Janiszewski, T. Garlej i L. Ratajski. Ponadto wymieniono 8 map historycznych oraz najbardziej znane romerowskie i książnicowe tytuły, jak *Mały atlas geograficzny*, *Atlas Polski współczesnej*, *Atlas geograficzny* i *Mały atlas historyczny*. Można także wymienić *Atlas nieba gwiazdzystego* A. Janiczka, który na pewno do bestsellerów nie należał. Atlasy te były wydawane jeszcze długo po likwidacji Książnicy-Atlas: *Mały atlas geograficzny* (1946–1964), *Atlas geograficzny* (1955–1961), *Geograficzny atlas Polski* M. Janiszewskiego (1952–1965), *Atlas Polski współczesnej* (1948–1953), *Mały atlas historyczny* (1950–1994!).

Miarą znaczenia Książnicy-Atlas, a więc i kartografii Romerowskiej, a także autorów związanych z tym wydawnictwem, może być ogólny nakład tylko *Małego atlasu geograficznego*, który po wojnie przekroczył 7,5 mln egzemplarzy. W porównaniu do innych ośrodków kartograficznych, jak Kraków lub Poznań, które były efemerydami na rynku kartograficznym, kartografia Romerowska w ciągu kilku lat, bez pomocy centralnych władz resortowych, stworzyła najbardziej dojrzały ośrodek kartografii szkolnej. Pozycja każdego wydawniczego ośrodka kartograficznego może być oceniana według różnorodności i liczby wydawanych tytułów, według poziomu naukowego i metodycznego oraz – w przypadku kartografii – według kunsztu grafiki i barwoplastyki jego map. Inną istotną miarą pozycji jest krąg odbiorców i zwolenników świadomie preferujących tytuły

danego wydawnictwa oraz autorów z nim związanych. Inaczej moglibyśmy te wszystkie cechy określić jako popularność na rynku księgarskim. Kartografia Romerowska według wszystkich tych kryteriów bez wątplenia zajmowała pierwsze miejsce.

Jeżeli rynkową pozycję danego ośrodka można określać według przytoczonych wyżej kryteriów, to określenie znaczenia oraz trwałości cech kartografii takiego ośrodka wymaga zastosowania innych kryteriów. Jest to przede wszystkim naukowo-metodyczna koncepcja map i atlasów przeznaczonych do określonych celów, indywidualność naukowa twórcy lub twórców takiej orientacji oraz krąg współpracowników, zwolenników i uczniów-kontynuatorów. Według takich kryteriów, kartografia Romerowska nie miała sobie równych, zarówno w okresie międzywojennym jak i po wojnie. Dzięki tym cechom, kartografia lub szkoła Romerowska przetrwała upaństwowienie Książnicy-Atlas, zniknięcie Instytutu Kartograficznego im. E. Romera, a nawet „przeżyła” same Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, które za sprawą Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, najbardziej zasłużoną dla polskiej kartografii oficynę wydawniczą uczyniło na wiele lat swoim Wydziałem Produkcyjnym (od 1985 r. Oddziałem) we Wrocławiu.

Rozwój PPWK, głównie przez kolejne „aneksje”, trwał od jego powstania w roku 1951 do ostatecznego przejścia Książnicy-Atlas z dniem 1 stycznia 1955 roku. W odróżnieniu od pozostałych ośrodków wydawniczych przejście Książnicy-Atlas przebiegało etapami. Już wcześniej, bo w roku 1954, wydawnictwa podręcznikowe przejęły PZWS, ustało także wydawanie literatury naukowej i pięknej. Kartografia Romerowska Książnicy-Atlas została przejęta przez PPWK z tzw. dobrem inwentarza, czyli z całym składem osobowym oraz zasobami wydawniczymi i archiwalnymi. Prace Instytutu Kartograficznego im. E. Romera były kontynuowane do zakończenia rozpoczętych tytułów, jak XV wydanie *Małego atlasu geograficznego*, gdzie w stopce redakcyjnej zaznaczono, że tytuł został opracowany w Instytucie Kartograficznym im. E. Romera. Tytuły wznawiane lub kontynuowane już po likwidacji Książnicy-Atlas firmował nowy wydawca, czyli PPWK – Wydział Produkcyjny Wrocław, z uwidocznieniem autora. Kontynuacja romerowskich tytułów map i atlasów geograficznych oraz książnicowych map i atlasów historycznych miała źródła ekonomiczne i merytoryczne. Z ekonomicznego punktu widzenia kontynuacja tytułów „kartografii Romerowskiej” stanowiła istotny składnik w dochodach całej firmy. Z mery-

torycznego punktu widzenia, wydawane tytuły nie miały konkurencji ze strony własnych opracowań PPWK, bo te na razie nie istniały. Kontynuacja „romerowskich” tytułów wiązała przez kilka lat z Wydziałem Produkcyjnym prof. J. Wąsowicza, który wraz z prof. Witoldem Romerem miał prawo „nadzoru” – W. Romer z tytułu sukcesji, a J. Wąsowicz jako „de facto” autor XV wydania *Małego atlasu geograficznego*, w którym nadal prowadził nadzór redakcyjny i aktualizację treści, a także autor innych tytułów obwarowanych prawami autorskimi. Z czasem J. Wąsowicz objął funkcję konsultanta naukowego, którą po jego rezygnacji na pewien czas objął doc. Władysław Migacz. Dr Jan Biernat, chemik, współpracował z prof. W. Romerem w zakresie fotochemii oraz techniki fotoreprodukcji kartograficznej; stąd również przez pewien okres był zatrudniony jako doradca lub konsultant.

Pod koniec lat pięćdziesiątych W. Romer oraz J. Biernat podjęli nawet próbę wdrożenia we Wrocławiu techniki kartochromii, lecz bez powodzenia, gdyż prawdopodobnie nie dysponowali dostatecznie precyzyjnym wyposażeniem kamery fotograficznej, koniecznym przy stosowaniu tej metody reprodukcji rastrowej. Trudno jest podać dokładne daty, lecz chyba pod koniec lat pięćdziesiątych ustala formalna współpraca J. Wąsowicza z PPWK, co nie oznaczało jednak ustania jego wpływu na styl map opracowywanych we Wrocławiu. Złożyły się na to właściwie trzy okoliczności. Pierwszą z nich przedstawił już wyżej. Drugą wiązała się z „romerowską” organizacją prac redakcyjnych, jaka przez długi czas istniała w Wydziale Produkcyjnym we Wrocławiu, podczas gdy w Warszawie przyjęto model radziecki. „Romerowska” organizacja całego zakresu prac kartograficznych polegała na łączeniu prac redakcyjnych i czystorysowych w jeden cykl. Bardziej wydzielone pozostawały jedynie prace fotolitograficzne i fotoreprodukcyjne. Nowa organizacja pracy, wprowadzana stopniowo również we Wrocławiu, spowodowała utworzenie oddzielnych pracowni: redakcyjnej, czystorysów oraz całej fotoreprodukcji. W tej sytuacji doświadczeni pracownicy Książnicy-Atlas objęli stanowiska kierowników poszczególnych pracowni, zachowując stary „styl” pracy. Powstającą pracownię redakcyjną utworzono z pierwszych absolwentów specjalizacji kartograficznej studiów geograficznych, powołanej wiosną 1953 roku pod kierownictwem prof. J. Wąsowicza. Tak więc redakcja kartograficzna została w całości skompletowana z wychowanków głównego animatora Romerowskiej szkoły kartograficznej we Wrocławiu. Fakt, że jeszcze prawie półtora roku redakcja

zajmowała pomieszczenia w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Wrocławskiego, dodatkowo przedłużał wpływ J. Wąsowicza i W. Migacza na kontynuację stylu „szkoły Romerowskiej”, nie tylko na styl map, ale także na organizację wszystkich prac redakcyjnych, czystorysowych oraz reprodukcyjnych. Redaktorzy wrocławscy uzyskiwali inną formację zawodową od ich kolegów w centrali warszawskiej. Zaznaczało się to większym zakresem uprawnień i obowiązków, co wynikało z faktu, że każdy redaktor prowadził i nadzorował wszystkie etapy powstawania mapy przez niego opracowanej lub tylko redagowanej. Wymagało to szybkiego przyswojenia sobie praktycznej umiejętności wykonywania różnych prac na każdym etapie powstawania mapy, ze znajomością druku włącznie. Nie można tego faktu pomijać, kiedy rozważamy fenomen żywotności oraz kontynuacji kartografii Romerowskiej w ramach PPWK, a ściślej w Wydziale Produkcyjnym we Wrocławiu.

Ostatnim i chyba najważniejszym czynnikiem, jaki wpłynął na trwałą obecność szkoły Romerowskiej w Wydziale Produkcyjnym, było podjęcie opracowań sygnowanych przez E. Romera i współautorów, jak H. Halicka i M. Janiszewski. Pierwszym tytułem z tej serii była *Afryka 1:7 000 000*, mapa fizyczna E. Romera i M. Janiszewskiego. Skala i treść mapy nawiązywały bezpośrednio do tzw. wielkiego atlasu ściennego, czyli serii map opracowanych w okresie międzywojennym. Prace redakcyjne nad tą mapą, na podstawie konceptu autorskiego dostarczonego przez M. Janiszewskiego, rozpoczęto w październiku 1955 roku. Wszystko wskazuje, że M. Janiszewski złożył koncept autorski mapy jeszcze w okresie istnienia Książnicy-Atlas. Na życzenie autora nadzór nad „stylem romerowskim” tej mapy sprawował J. Wąsowicz. Wprawdzie pierworys redakcyjny mapy opracowywał już redaktor PPWK (W. Pawlak), to jednak styl generalizacji, grafika, a następnie kolorystyka mapy były akceptowane przez J. Wąsowicza. Na tej mapie zachowano romerowską poziomice 300 m, a w skali barw była to także granica barwy zielonej (niziny) i żółtej (wyżyny). Kolejną „romerowską” cechą mapy był czarny rysunek rzek, poziomicy oraz izobat.

Mapa Afryki E. Romera i M. Janiszewskiego zapoczątkowała serię ściennych map fizycznych wszystkich kontynentów w skali 1:7 000 000. Pozostałe kontynenty zostały opracowane już przez redaktorów Wydziału Produkcyjnego we Wrocławiu, lecz pierwsza mapa zdecydowała o ich romerowskim stylu. Całą serię kończyły dwie mapy: *Półkula zachodnia* i *Półkula wschodnia*

w skali 1:14 000 000 E. Romera i H. Halickiej. Tak więc początek i koniec tej serii map był w całości romerowski, a dodatkowo narzucił także styl tej szkoły późniejszym przeróbkom, polegającym na wprowadzeniu poziomicy 200 metrów, granatowych rzek oraz brązowych (sepiowych) poziomicy. Reguły romerowskiej mapy szkolnej w pierwszej i drugiej edycji fizycznych map kontynentów i półkul w zasadzie nie zostały naruszone, a nadto zostały „przeniesione” na kolejne fizyczne mapy szkolne, opracowane we Wrocławiu. Bez wątpienia należały do nich *Półkula południowa* i *Półkula północna* w skali 1:14 000 000 oraz *Stany Zjednoczone Ameryki Północnej* w skali 1:3 000 000, wydane w roku 1964. Jedynymi zmianami, jakie zastosowano na tej ostatniej mapie, były brązowe poziomice oraz zmienione cięcie poziomicy, co było uzasadnione jej skalą.

Wszystkie wymienione mapy są aktualizowane i wydawane do dnia dzisiejszego. Można więc powiedzieć, że kartografia Romerowska nie tylko wywierała wpływ, ale była obecna w szkolnych mapach ściennych przez cały okres istnienia Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych. Kontynuacją Romerowskiej szkoły kartograficznej były także inne ścienne mapy fizyczne, jak *Azja Południowo-Wschodnia*, *Azja Południowo-Zachodnia*, *Chiny i Japonia* oraz *Indie*, opracowane również we Wrocławiu. Czas opracowania wymienionych map zbiegł się z okresem tworzenia w Wydziale Produkcyjnym merytorycznej redakcji kartograficznej, dzięki czemu niemal wszyscy redaktorzy rozpoczęli swoje prace koncepcyjno-redakcyjne od map należących do kartografii Romerowskiej.

Aby zrozumieć fenomen kontynuacji stylu Romerowskiej szkoły kartograficznej przez redaktorów zatrudnionych w przedsiębiorstwie, należy przedstawić tego przyczyny. Przejęcie całej kartografii Książnicy-Atlas wraz z jej składem osobowym spowodowało, że Wydział Produkcyjny we Wrocławiu różnił się istotnie od warszawskiej centrali. Różnice były zauważalne w stylu organizacji kierownictwa i administracji, redakcji, cyfrowości oraz reprodukcji, ściśle współpracującej z pracownikami Wydziału oraz z drukarnią, w której pomieszczeniach została ona ulokowana. Kilkuletnie „komisaryczne” kierowanie Książnicą-Atlas przez odgórnie wyznaczonego dyrektora, poza oficjalną podległością centralnym władzom GUPK, a później CUGiK, nie wnosiło żadnych zmian w działalności Książnicy-Atlas, poza ograniczeniem jej wydawniczej aktywności wyłącznie do kartografii, o czym już była mowa. Sam komisaryczny dyrektor lub kierownik sprawiał wrażenie osoby najmniej zaangażowanej w jakiegokolwiek

sprawy wydawnicze i tak pozostało nawet wtedy, kiedy w roku 1955 objął stanowisko kierownika Wydziału Produkcyjnego we Wrocławiu. Można dziś powiedzieć, że był on pierwszym z serii kierowników „z teczki”, dla których kierowana przez nich instytucja była sprawą drugorzędną. Ten styl kierownictwa utrzymał się do 1957 roku, czyli wyjazdu za granicę Karola Lipińskiego. Przez cały ten czas kartografią Książnicy-Atlas rządził J. Wąsowicz, za pełną zgodą i aprobatą E. Romera, o czym świadczy ich korespondencja. Do dyspozycji miał W. Migacza i H. Halicką, a za sobą cały skład personalny, który prawie bez wyjątku miał „lwowską” proveniencję. Nominowanie kierownikiem Wydziału Ludwika Czyżewskiego, brata Juliana Czyżewskiego, profesora UJK, a wówczas profesora i dyrektora Instytutu Geograficznego UW, utrwaliło i przedłużyło na szereg lat wszystko to, co miało znamiona kontynuacji działań Książnicy-Atlas i kartografii Romerowskiej. Jako wojskowy pragmatyk i lojalista (był legionistą i pułkownikiem, a w 1972 r. został awansowany do stopnia generała przez Prezydenta RP w Londynie i odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari*) podporządkowywał się „warszawskiej” polityce wydawniczej względem Wydziału Produkcyjnego w stopniu spełniającym warunki formalnej zależności. Jednocześnie okazał się niezwykle zręczny i konsekwentny w zakresie utrzymania właściwej pozycji Wydziału w całej strukturze przedsiębiorstwa. Przykładem tego może być seria map fizycznych utrzymanych w klasycznym stylu szkoły Romerowskiej oraz rozwinięcie ożywionej współpracy z historykami. To właśnie w okresie jego urzędowania powstał ostatecznie plan kartograficznego opracowania całych dziejów Polski i Europy – w sumie około 40 ściennych map historycznych (w tym 16 wcześniej wydanych), a także opracowanie *Atlasu historycznego Polski* oraz rozpoczęcie prac nad *Atlasem historycznym świata*. Głównie dzięki staraniom L. Czyżewskiego Wydział Produkcyjny we Wrocławiu uzyskał od władz miasta zrujnowany budynek poklasztorny przy ul. św. Jadwigi 12. Po jego odbudowie z odpowiednią adaptacją pomieszczeń, w roku 1964 nastąpiła przeprowadzka Wydziału. Pozwoliło to na skupienie w jednym budynku wszystkich istniejących pracowni, a także doposażenie umożliwiające pełne przygotowanie map do druku.

W rozważaniach dotyczących kartografii Romerowskiej niesłusznie pomijane są atlasy i mapy historyczne. Książnica-Atlas pozostawiła po sobie całą serię ściennych map historycznych, *Mały atlas historyczny* oraz rozpoczęte prace nad *Atlasem do historii starożytnej*. W Wydziale Pro-

dukcyjnym mapy te i atlasy były nadal wznawiane, a wszelkie rekordy pobił *Mały atlas historyczny*, wydawany aż do 1994 roku, w nakładzie średnio 100 000, a niekiedy i 200 000 egzemplarzy rocznie. Trudno jest sobie wyobrazić, by redaktor, który najpierw opracowywał lub tylko redagował „romerowską” mapę fizyczną lub polityczną, rozpoczynając pracę nad mapą historyczną zmieniał styl kartografii, zwłaszcza, że kontynuowano i „dodawano” nowe tytuły do serii sięgającej niemal początków Książnicy-Atlas. W stopce wydawniczej tak samo widniał „Instytut Kartograficzny im. E. Romera”, a po wojnie z dopiskiem „przy Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu”.

Czytelnik może odnieść wrażenie, że w Wydziale Produkcyjnym istniał oficjalny kult E. Romera, J. Wąsowicza i całej Romerowskiej szkoły kartograficznej. Pogląd taki byłby całkowicie mylny, ponieważ sam E. Romer nigdy we Wrocławiu nie mieszkał, a J. Wąsowicz nigdy nie był zdolny do „agitacji”. Rzeczą naturalną był natomiast fakt, że istniała tu wola kontynuacji kartografii Romerowskiej, skoro po wojnie tę kartografię reaktywowali „Romerydzi” i za swój obowiązek uznawali jej kontynuowanie. Powołanie Katedry Kartografii na Uniwersytecie Wrocławskim w roku 1953 i otwarcie specjalizacji kartograficznej na studiach geograficznych spowodowało, że w roku 1955 na rynku pracy pojawiły się dwa roczniki geografów-kartografów (studia pięcioletnie i czteroletnie), z których pochodzili pierwsi redaktorzy o specjalistycznym wykształceniu. Przez szereg lat zasilali oni zwięźszającą stan osobowy redakcję oraz przejściowo czystorysy. Skoro na Uniwersytecie odbywali studia kartograficzne pod kierunkiem J. Wąsowicza, W. Migacza, a w zakresie kartografii historycznej B. Olszewicza, to przystępując do pracy zawodowej byli obeznanymi z kartografią Romerowską i jej kontynuacją była dla nich rzeczą naturalną. Podobnie działo się w Warszawie, gdzie Stanisław Pietkiewicz kształcił geografów-kartografów również według własnych poglądów i doświadczenia, chociaż kartografia WIG-u nie mogła bezpośrednio być wzorcem dla specjalizacji uniwersyteckiej, ukierunkowanej przede wszystkim na kartografię geograficzną.

Jeżeli chcielibyśmy porównać, w jakim stopniu redaktorzy wrocławscy i warszawscy identyfikowali się ze swoimi uniwersyteckimi mistrzami, to zdecydowaną przewagę miałby J. Wąsowicz, który sam był główną postacią szkoły Romerowskiej. Fenomen popularności tej szkoły miał także częściowo źródła psychologiczne. Gwałtowne powojenne przeobrażenia społeczno-polityczne, kulturowe i cywilizacyjne, połączone z migracjami

i przesiedleniami spowodowały poczucie utraty tradycyjnych więzi społecznych. W tej sytuacji również absolwenci, a później pracownicy różnych instytucji poszukiwali wzorców i tradycji, nie tylko w celu wyróżnienia się od innych, lecz również tych ludzkich.

Nie chcę ograniczyć mojej wypowiedzi wyłącznie do kartografii Romerowskiej we wrocławskim Wydziale Produkcyjnym PPWK. Mniej zorientowani młodszy czytelnicy mogą sądzić, że niniejsze opracowanie jest jednostronne, a nawet tendencyjne. Niewątpliwie Romerowska kartografia nie płynęła szeroką rzeką z Wrocławia do Warszawy. Nowe przedsiębiorstwo, a jego centrala była przecież w Warszawie, dokładało wszelkich starań, by zaprezentować własny styl kartografii. Tendencję taką należy uznać za naturalną. Jednocześnie opierając swoje powstanie i początkowy rozwój na decyzjach administracyjnych, było ono przekonane o ich słuszności oraz celowości. Przejmując kolejne jednostki redakcyjno-wydawnicze PPWK skupiało w Warszawie licznych fachowców, często o znacznym dorobku zawodowym, a także o uznanej pozycji naukowej. Powstający zespół redakcyjno-koncepcyjny tworzyły osoby z przedwojennego WIG-u, PZWS-u, Warszawskiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Kartograficznego, z przedsiębiorstw fotogrametrycznych i wielu, wielu innych. Pierwsi absolwenci specjalizacji kartograficznej Katedry Kartografii Uniwersytetu Warszawskiego kierowanej przez prof. S. Pietkiewicza posiadali formację odmienną od romerowskiej, chociaż w żadnym przypadku nie wrogą w stosunku do Wrocławia. W latach pięćdziesiątych w Warszawie chętnie byli przyjmowani również wrocławscy absolwenci specjalizacji kartograficznej, ale nie w roli emisariuszy kartografii Romerowskiej, tylko jako dobrze wykształceni redaktorzy kartograficzni. Ostatecznie, w początkowym okresie kształtowania się stylu kartografii PPWK w Warszawie, żadna orientacja metodyczna nie uzyskała dominującej pozycji i w tej sytuacji przedsiębiorstwo skierowało swoje wysiłki na stworzenie „własnej” kartografii, od początku godząc się „do czasu” na istnienie, a nawet dalszy rozwój kartografii Romerowskiej w Wydziale Produkcyjnym we Wrocławiu. Najpilniejszym recenzentem pierwszych map PPWK był J. Wąsowicz, który uwagi i zarzuty formułował, podobnie jak w okresie istnienia „Polskiego Przeglądu Kartograficznego” E. Romera, czyli bardzo krótko, bez podtekstu i emocji. Dla samego PPWK nie zawsze były one pochlebne, a dziś mogą być przykładem rzetelnej recenzji oraz skali trudności na drodze każdego wydawnictwa do dobrej mapy lub atlasu.

Strategiczne cele dyrekcji PPWK nie przenosiły się na indywidualne wzajemne stosunki redakcji i redaktorów Warszawy i Wrocławia, chociaż obie strony realnie oceniały swoje rozwojowe możliwości. Dla redakcji wrocławskiej, podobnie jak dla całego Wydziału, było jasne, że „romerowskie tytuły” oraz mapy opracowywane w stylu kartografii Romerowskiej skazane są „na dożycie”, czyli do czasu, kiedy w Warszawie lub Wrocławiu zostaną opracowane tytuły zastępujące stare pozycje. Po przejściu Książnicy-Atlas przez PPWK, ustalono terytorialny i tematyczny podział, który określał, jakie mapy i dla jakich obszarów będą opracowywane we Wrocławiu lub w Warszawie. W tym podziale Warszawie „przypadły” wszystkie samodzielne mapy Polski oraz Europy bez względu na temat i skalę. Poza fizycznymi półkulami i kontynentami oraz regionalnymi mapami obszarów pozaeuropejskich, „warszawskimi” stały się wszystkie mapy polityczne i zagadnieniowe kontynentów i świata.

Bardziej skomplikowana była sprawa wycofywania „romerowskich” lub „książnicowych” atlasów. *Mały atlas geograficzny* oraz *Mały atlas historyczny* były najbardziej dochodowymi tytułami Książnicy-Atlas, a później PPWK. Ich coroczne nakłady osiągały minimum po 100 000 egzemplarzy. Podobna sytuacja była z *Atlasem geograficznym Polski* M. Janiszewskiego, wydawanym również we Wrocławiu do 1965 roku. *Atlas geograficzny* E. Romera, zwany powszechnie licealnym, od pierwszego wydania w roku 1955 był traktowany jako tytuł nierozwojowy, wypełniająca jedynie lukę w kartografii szkolnej, do czasu opracowania własnego atlasu typu licealnego, ale już w Warszawie. Nakłady tego atlasu to średnio po 50 000 egzemplarzy i był on wydawany najkrócej, bo tylko do 1961 roku, zastąpiony przez *Atlas geograficzny* (licealny) w roku 1962. W związku ze wspomnianym już arbitralnym podziałem zakresu aktywności wydawniczej, również atlas M. Janiszewskiego został w roku 1966 zastąpiony przez własne opracowanie PPWK, *Polska – Atlas geograficzny*, będącą drugą oryginalną pozycją atlasową w zakresie kartografii szkolnej.

Zupełnie odmiennie potraktowano mapy i atlasy historyczne. Wydział Produkcji przez cały okres istnienia Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych dominował niepodzielnie w tym zakresie. W Warszawie pierwszą mapę historyczną *Zbrodnie hitlerowskie na ziemiach Polski*, o wyraźnie politycznym zabarwieniu, wydano w roku 1966.

Czynnik ekonomiczny miał niewątpliwie istotny wpływ na przedstawiony „dwutorowy” rozwój kartografii w PPWK, czyli Romerowskiej kartografii

we Wrocławiu oraz własnej „pepewukowskiej” w Warszawie. Jest to całkowicie zrozumiałe, bowiem na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych udział osobowy Wydziału Produkcyjnego we Wrocławiu nie przekraczał 25–30%, natomiast wartość jego produkcji przekraczała 50% produkcji całego przedsiębiorstwa.

Wyżej przedstawiono najważniejsze elementy i czynniki tworzące kartografię PPWK. Interesujące jest rozważenie, czy kartografia Romerowska od chwili przejścia Książnicy-Atlas przez PPWK była tylko lokalnym „wrocławskim” zjawiskiem, czy wpływała również na styl kartografii „warszawskiej”. Ani w oficjalnych dokumentach, ani w żadnych planach rozwojowych na pewno nie znajdziemy wzmianki, że PPWK jest sukcesorem kartografii Romerowskiej, a szerzej Książnicy-Atlas oraz Instytutu Kartograficznego im. E. Romera. Byłoby to sprzeczne z celem powołania PPWK w roku 1951, jako jedyne przedsiębiorstwa cywilnego, stanowiącego część strukturalną CUGiK. Hasło centralizmu demokratycznego odnosiło się nie tylko do struktur partyjnych, lecz również społecznych, gospodarczych i naukowych. Na gruncie tego hasła wielu było przekonanych, że tylko „wielkie i państwowe jest piękne”. Ponadto kartografia była zawsze istotnym elementem komunikacji społecznej, dlatego musiała się znaleźć pod właściwym nadzorem, a sama działalność kartograficzno-wydawnicza była ściśle reglamentowana. Dziś, po pięćdziesięciu prawie latach, nie można się dziwić, że kierownictwo PPWK w dobrej wierze było przekonane, że tylko „nowa” i „nasza” kartografia zapewni rozwój tej dziedzinie. Można powiedzieć nawet więcej, że mimo wszystko tendencja dominacji przedsiębiorstwa była, jak na owe czasy, bardzo umiarkowana, bowiem mając własne cele i program ich osiągnięcia, nie usiłowało wyeliminować całego dotychczasowego dorobku różnych instytucji, jakie się na niego złożyły.

Rozważając zagadnienie wpływu kartografii Romerowskiej na tworzący ośrodek kartograficzny w postaci PPWK, należy wyraźnie oddzielić sprawy organizacyjno-administracyjne od oddziaływania określonych wzorców i tradycji. Każdy redaktor, a PPWK na nich głównie chciała oprzeć swój model mapy szkolnej, zanim rozpocznie opracowywanie tytułu, poza gromadzeniem materiałów źródłowych musi stworzyć sobie jakiś jego model mentalny lub wyobraźniowy. Tak dzieje się na całym świecie i stąd ma sens szukanie podobieństwa lub pokrewieństwa map opracowanych przez różnych autorów bądź redaktorów oraz w różnych ośrodkach kartograficznych. Trudno jest sobie wyobrazić, aby autor

lub redaktor mapy ograniczył się do wskazówek metodycznych i technicznych zapisanych słownie. Przede wszystkim analizuje mapy, głównie ich grafikę, kolorystykę, zagęszczenie treści, organizację powierzchni mapy. Równie skrupulatnie analizuje ich ogólny „styl”, czytelność itp. Analiza taka potwierdza lub modyfikuje jego własny styl mapy. Ostatecznie autor i redaktor tworzą własną koncepcję mapy, która po zrealizowaniu wyraża jakąś nadrzędną orientację metodyczną. Skoro w okresie międzywojennym w kartografii szkolnej niemal niepodzielnie panowała metodyczna orientacja romerowska, która odniosła krajowy i międzynarodowy sukces, to wszelkie „budowanie” nowej mapy szkolnej nie mogło pomijać tych faktów. Różnice mogą wynikać głównie ze stopnia i gotowości świadomego lub intuicyjnego przejmowania określonej orientacji metodycznej. W Wydziale Produkcyjnym we Wrocławiu orientacja romerowska była rzeczą naturalną, a później może nawet stała się opóźniającą wprowadzenie większych zmian metodycznych w związku ze zmianami programów szkolnych oraz technicznymi możliwościami samej kartografii. W Warszawie wpływ na redaktorów wywierała częściowo kartografia M. Janiszewskiego, S. Pietkiewicza oraz T. Garleja. Musimy się jednak zgodzić, że żaden z wymienionych kartografów nie był przeciwnikiem kartografii Romerowskiej, stąd na ich mapach obok indywidualnych odrębności da się zauważyć szereg wspólnych cech z zasadami kartografii Romerowskiej. W takim ogólnym ujęciu może słuszniej jest już mówić o „polskim stylu” kartografii szkolnej, w którym E. Romer niewątpliwie miał największy udział. Tak więc kartografia PPWK wybrać mogła ów „polski styl” zwłaszcza map ściennych, w którym romerowskie wpływy były aż nadto widoczne. Jeżeli chcielibyśmy wskazać przykłady „świadomej” realizacji podstawowych zasad kartografii Romerowskiej w warszawskiej części PPWK, to chyba można wskazać na mapę fizyczną Europy 1:3 000 000 oraz mapę fizyczną Polski 1:500 000. We wrocławskim Wydziale Produkcyjnym, wyraźnie i świadomie romerowskie były wszystkie mapy fizyczne oraz *Atlas geograficzny dla V–VIII klasy*. Trudno sobie wyobrazić, by redaktorzy map

i wymienionego atlasu bez wyraźnego zakazu odstąpili od metodycznej orientacji, do której byli wdrażani od pierwszych dni swojej pracy zawodowej.

Inne nowe tytuły PPWK, jak *Atlas geograficzny* (licealny), *Polska – Atlas geograficzny* lub *Atlas geograficzny dla klas VI–VIII*, na skutek zasadniczych zmian w koncepcji metodycznej, grafice oraz zmian w programach szkolnych, reprezentują już styl, który trudno byłoby nazwać kartografią Romerowską. Odnosi się to również do atlasów opracowanych we Wrocławiu (dla klasy IV oraz dla klasy V szkół podstawowych). Na mapach gospodarczych przez pewien czas widoczne były wpływy metodycznej orientacji M. Janiszewskiego oraz L. Ratajskiego, lecz należy wziąć pod uwagę, że kartografia Romerowska to przede wszystkim styl map fizycznogeograficznych, politycznych i historycznych.

Autor tego artykułu bez wątpienia ma „wrocławski” punkt widzenia zarówno na losy i wpływ kartografii Romerowskiej, jak i na całe kartograficzne oblicze Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych, które z perspektywy Wrocławia ukazuje nieco inny „krajobraz”. Uważam jednak, że ostatnie tendencje rozwojowe w przedsiębiorstwie zachowującym stary emblemat i literowe logo mogą mieć bardziej wyraźne skutki dla całej polskiej kartografii szkolnej niż miało to miejsce pięćdziesiąt lat temu w odniesieniu do kartografii Romerowskiej.

Literatura

- Królikowski W., 1966, *XV lat w służbie polskiej kartografii 1951–1966*. Warszawa: PPWK, s. 1–28.
- Meljon A., Ostrowski J., 1986, *XXXV-lecie pracy Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych*. „Polski Przegl. Kartogr.” T. 18, nr 3, s. 105–109.
- Nerlo W., 1992, *Przekształcenie Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych im. Eugeniusza Romera w spółkę akcyjną*. „Polski Przegl. Kartogr.” T. 24, nr 3, s. 126–127.
- Ostrowski J., 1987, *Eugeniusz Romer patronem Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych*. „Polski Przegl. Kartogr.” T. 19, nr 4, s. 198–199.

- Pawlakowie J. W., 2000, *Obraz Józefa Wąsowicza (1900–1964) w stulecie urodzin*. „Polski Przegl. Kartogr.” T. 32, nr 4, s. 271–287.
- Szymanek A., 1986, *Od „Książnica-Atlas” do Oddziału PPWK we Wrocławiu*. „Polski Przegl. Kartogr.” T. 18, nr 2, s. 49–56.
- Szymanek A., 1996, *Polskie Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kartograficzne im. Eugeniusza Romera S.A. we Wrocławiu*. W: 50 lat geodezji i kartografii Dolnego Śląska, Wrocław, s. 118–124.
- Zmuda S., 1999, *Prace nad Atlasem Powszechnym z perspektywy pięćdziesięciu lat*. „Polski Przegl. Kartogr.” T. 31, nr 3, s. 184–187.

The influence of the Romer cartographic school on the PPWK activities (Polish Cartographic Publishing House)

Summary

The 50th anniversary of the establishment of the largest cartographic enterprise in the history of Polish cartography – PPWK (Romer Cartographical Publishing House since 1986) prompted the autor to broaden the main content of this paper with an outline of the PPWK history. The PPWK was established by the Head Office of Survey in the course of its reorganization, which resulted in the separation of general cartography labs from the Office's survey and photogrammetry units, which was initiated in 1949. At the same time, under the administrative decision, the PPWK was taking over and incorporating within its structure various specialized cartographic laboratories from another institutions and enterprises. The last (and by fact the largest) cartographic firm taken over by the PPWK was the Książnica-Atlas, which was nationalized in 1952 which was followed by the decision of cutting down its editing program. Eventually, it was fully incorporated within the structure of PPWK in 1955.

Książnica-Atlas, established before the World War II in Lwow (L'viv) was reacted shortly after the war in Wrocław. In the years 1946–1954 Książnica-Atlas achieved the dominant position in the field of school cartography. Its rapid development would not have been possible without the original maps of E. Romer, which were transferred from Lwow. This way, the majority of items from the company's map and atlas collection as well as the library of both the E. Romer Cartographic Institute and the company itself were relocated to Wrocław. Also, the closest collaborators of E. Romer settled down in Wrocław, as did his colleagues from the Jan Kazimierz University in Lwow. The fact that the pre-WWII maps and atlases with cartography by E. Romer have been re-issued after the war caused that despite the nationalization of the publishing house, the maps by E. Romer remained almost unchanged or modified by their author for many years. The popularity of the Romer cartography resulted from the fact that the map

readers became accustomed to that particular kind of maps. Another reason to continue the E. Romer map series under the PPWK brand was that these maps had vital influence on the PPWK economic condition and development.

The fact that the PPWK took over the whole staff of the former Książnica-Atlas and the establishment of cartography as a major within the geography department at the Wrocław University in 1953 (with J. Wąsowicz as Head) resulted in the fact that new employees starting their career in the Wrocław Branch of the PPWK were already under the influence of the Romer cartography. The original school maps and atlases prepared in the PPWK in many cases were the continuation of the map series initiated by E. Romer. Very often, the Romer cartographic style was consequently used, as it was considered to be the most appropriate. Historical maps and atlases can serve as perfect examples, as they were consequently styled after E. Romer until the 1980s. The Romer cartographic style managed to survive despite that fact that its basic material were lost during the war. The author is of the opinion that instead of the Romer cartographic school or style it would be fully justified to name it the Polish cartographic school. This period would include the first 50 years following the end of the World War II and not just the period after the PPWK had been established. If we tried to trace the roots of the Polish cartographic school, it would prove evident that this school was initiated by E. Romer himself and his students, who worked in almost all important geographic and cartographic centers in Poland after the war. The notion of 'the Romer cartography' is not just a historical category, as it also describes the theoretical basis and specific cartographic style that each map and atlas intended as an educational tool should possess.

Translated by M. Okonek

Влияние ромерской школы на облик РРВК (Польского предприятия картографических изданий)

Резюме

Юбилей по случаю 50-летия создания самого крупного картографического предприятия в истории польской картографии, называемого в сокращении РРВК, а с 1986 года с припиской „им. Е. Ромера“, побудил автора к расширению темы статьи „Влияние ромерской картографии на РРВК“ на исторический очерк его возникновения. РРВК возникло на основе административных постановлений властей Главного управления по измерению страны, в рамках происходившего с 1949 г. выделения общей картографии из геодезических, фотограмметрических единиц, подчинённых этому учреждению. Одновременно происходило административное выделение и передача под надзор или включение в РРВК специализированных редакций и картографических отделов, существующих в различных учреждениях и издательствах. Последней и самой большой картографической фирмой была Ксёнжица-Атлас, которая вначале была отдана под принудительное государственное управление (1952 год), затем ограничено ей издательский профиль, а в 1955 году была целиком перенята РРВК.

Издательство Ксёнжица-Атлас, действующее в годы между двумя мировыми войнами в Львове, было возобновлено во Вроцлаве в 1946 году. В 1946–1954 годах оно снискало доминирующую позицию на рынке школьной картографии. Быстрое развитие этого издательства было возможно благодаря привозу из Львова издательских оригиналов главных карт и атласов Е. Ромера. Таким же образом была привезена во Вроцлав значительная часть фонда карт, атласов и библиотеки Картографического института им. Е. Ромера и Ксёнжицы-Атлас. Кроме картографических материалов во Вроцлаве поселились после войны самые близкие сотрудники Е. Ромера, его сторонники и друзья из Университета Яна Казимежа в Львове. Возобновление издания карт и атласов, в большинстве довоенных титулов, так называемой „ромерской картографии“, вызвало то, что, несмотря на административную национализацию, ромерские титулы издавались в течение многих лет в оригинальной форме либо изменённой их авторами. Популярность ромерской картографии вытекала из привычки читателей к этой картографической школе, а также из отсутствия на рынке школьной

картографии соответствующих карт и атласов как географических, так и исторических. Другой причиной продолжения изданий ромерских титулов, издаваемых уже под фирмой РРВК, был факт, что в течение многих лет решали они о финансовом положении и развитии РРВК в целом.

Принятие РРВК всего личного состава Ксёнжица-Атлас и создание в 1953 г. картографической специализации на географических факультетах, руко-водимой профессором Ю. Вонсовичем, решило о том, что молодые редакторы, начинающие профессиональную деятельность в Производственном отделе во Вроцлаве, имели также „ромерскую“ методическую ориентировку. Оригинальные разработки школьных карт и атласов, выполняемые уже во время существования Производственного отдела во Вроцлаве, во многих случаях являлись продолжением ранее начатой серии ромерских титулов. Во многих случаях ромерский стиль карт и атласов применялся сознательно и последовательно, ибо в школе считался наиболее подходящим. К ромерской картографической школе следует также зачислить исторические карты и атласы, и в этой области ромерский стиль господствовал почти безраздельно до конца восьмидесятых годов. Ромерская картография пережила ликвидацию её материальных основ благодаря отчётливым и оригинальным методическим чертам. Автор считает, что в место школы или ромерской ориентировки можно условно употребить определение „польская картографическая школа“. Он имеет здесь в виду период всего послевоенного пятидесятилетия, а не лишь время от создания РРВК. Зато если мы хотели бы определить источники этой школы, то без сомнения окажется, что они были „ромерские“ в более узком значении, а в более широком Е. Ромера и его учеников, которые после второй мировой войны нашлись почти в каждом учитываемом географическом и картографическом центре в Польше. Понятие „ромерской картографии“ не является сейчас исключительно исторической категорией, ибо оно определяет методологическую основу и ориентировку, какие должны отличать каждую карту и атлас дидактического характера.

Перевод Р. Толсмикова